

Prezentujemy kandydatów do Senatu

◆ **Mirosław Hermaszewski**

Spojrzenie perspektywiczne

Jest z pewnością jednym z najmłodszych wiekiem i stażem generałem w Wojsku Polskim. Ma 48 lat, a generałskie wozyki naszył na mundurze jesienią ubiegłego roku. Awansował zresztą bardzo szybko. Wtedy bowiem w 1978 r., kiedy jako pierwszy Polak znalazł się w kosmosie, miał stopień majora dyplomowanego i był pilotem, dowódcą pułku lotnictwa myśliwskiego



Swoją karierę rozpoczynał na Lubelszczyźnie — jak większość polskich pilotów wojskowych — w słynnej deblińskiej „Szkole Orłąt”. Ukończył ją w 1964 roku jako prymus.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

◆ **Edmund Prost**

Racjonalny opozycjonista

EDMUND PROST jest profesorem zwyczajnym w lubelskiej Akademii Rolniczej. W latach 1981—1987 był rektorem tej uczelni, obecnie kieruje Instytutem Higieny Żywności na Wydziale Weterynaryjnym. Autor licznych, tłumaczonych m.in. na j. angielski, japoński, niemiecki, publikacji naukowych, wydawnictw książkowych i monograficznych jest znany zarówno w kraju jak i za granicą specjalistą z zakresu higieny żywności.



(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spojrzenie perspektywiczne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wrócił na Lubelszczyznę i od dwóch lat kieruje najstarszą polską uczelnią wojskową — Wyższą Oficerską Szkołą Lotniczą, której tradycje sięgają 1928 roku.

— Najlepiej — powiedział — znam ziemię lubelską z powietrza, z licznych lotów nad tym regionem o każdej porze roku i doby. To jakby spojrzenie perspektywiczne, z wysokości. Poznaje ją coraz lepiej z poziomu ziemi, z przybliżenia. Jedno i drugie widzenie daje zbieżne odczucia. Może to z wysokości jest bardziej romantyczne, choć niektórzy twierdzą, że współczesne lotnictwo zatraciło już romantyzm. Ale to nieprawda. Jest on nadal odczuwalny, ale tylko dla wrażliwie odbierających zjawiska otaczającego nas świata.

Mirosław Hermaszewski uchodzi za człowieka wrażliwego. Ma naturalną umiejętność nawiązywania kontaktów z dziećmi i młodzieżą. Wyrazem tego choćby — prócz licznych odznaczeń wojskowych — także „dziecięcy „Order Uśmiechu”. I właśnie młodzież, jej wychowanie i wykształcenie, jest polem jego działania, choćby w obecnej roli komendanta i rektora Wyższej

Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

General uchodzi za zdecydowanego zwolennika restrukturyzacji naszej armii. Twierdzi, że powinniśmy zachować mniej jednostek wojskowych, ale za to te najlepsze, potrafiące wykazać się zarówno wysoką zdolnością obronną, jak i wzorowym poziomem gospodarowania. W ten sposób pozostaniemy silni tańszym kosztem.

Goszcząc na spotkaniu z pracownikami Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL Świdnik” wiele uwagi poświęcił sprawom wdrażania nowoczesnej techniki i technologii.

— Nie możemy — stwierdził — bo nie stać nas na to, być tylko „artystycznymi rzemieślnikami”, którzy potrafią wykonać w jednostkowych egzemplarzach tak doskonały śmigłowiec wielozadaniowy, jak „Sokół”. Zwielokrotnienie produkcji jemu podobnych, a nawet lepszych, wiedzie właśnie poprzez nawiązywanie szerszych kontaktów w tej dziedzinie z techniką światową.

Takie w dużym skrócie są dążenia kandydata na senatora — gen. bryg. pil. kosmonauty Mirosława Hermaszewskiego.

(c)

Racjonalny opozycjonista

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

● **Dlaczego pan walczy o fotel senatora?**

— Sytuacja w jakiej znajduje się nasz kraj skłania do zajmowania dwóch postaw: biernej, ucieczkowej lub aktywnej, walczącej. Ja wybrałem tę drugą i nie koniunkturalnie właśnie teraz. Ci, którzy znają moje niezależne zapatrywania i poglądy wiedzą, że zawsze byłem zdecydowany w działaniu, nie obawiałem się uzewnętrzniać swoich myśli i poglądów. Uważam, że takimi krytycznymi a jednocześnie twórczymi postawami przyszły Senat powinien się właśnie odznaczać.

● **Na swojej wyborczej ulotce przedstawia się pan jako racjonalny opozycjonista.**

— Jako zwolennik idei „Solidarności” twierdzą, iż przez wiele lat działań w Polsce nie poprzedzaliśmy myśleniem. Skutki znamy. Dziś, poprawne, rozumne analizowanie rzeczywistości, w konsekwencji którego moglibyśmy skutecznie działać, to wymóg chwili. Jako państwo, naród, musimy jasno i wyraźnie powiedzieć sobie o granicach naszych możliwości i w ich ramach osiągać maksymalne efekty.

Swój racjonalny opozycjonizm zilustrowałbym na krótkiej maksyma Kartezjusza: „Kiedy nie jesteśmy w stanie określić jaka jest prawda, powinniśmy działać stosownie do tego co jest najbardziej prawdopodobne”.

● **A gdyby wzbogacić tę myśl o przymiotnik — konieczne?**

— Za konieczne uważam uczynienie naszej gospodarki rolniczej racjonalną i opłacalną oraz realizowaną w takim wymiarze aby całkowicie zaspokajała rynek krajowy. Zdrowa żywność, bez ograniczeń dla każdego, to najważ-

niejszy klucz do unormowania sytuacji społecznej i politycznej kraju.

Jeśli zasiądę w Senacie domagać się będę, aby polskim państwem i gospodarką kierowali naprawdę najlepsi, których jawne decyzje zmierzające choćby do ustabilizowania bytu młodych, dające priorytet dla rozwoju służby zdrowia, nauki i oświaty, ochrony środowiska naturalnego, poddawane były stałej, społecznej kontroli. Brak pełnej informacji o tym, co się dzieje w kraju, nie powinien się już nigdy powtórzyć.

● **Dziękuję za rozmowę.**

(art)

Widowskie święto

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Później odbyła się uroczysta promocja. Komendant główny straży pożarnej, gen. por. Andrzej Stefanowicz mianował na pierwszy stopień oficerski 54 absolwentów Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Następnie promowano absolwentów Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Krakowie. Ceremonię zakończyła uroczysta defilada oraz... kwiaty i życzenia dla strażaków od rodzin i najbliższych.

W atmosferze festynu, przy dźwiękach orkiestry dętej zaprezentowany został przybyłym na uroczystość najnowocześniejszy sprzęt gaśniczy. Między innymi tzw. szczęki życia, piły do cięcia betonu i kilkunastometrowej wysokości automatyczne drabiny.

Sobie i strażakom, w dniu ich święta należałoby życzyć, żebyśmy jak najrzadziej oglądali te osiągnięcia techniki w prawdziwej akcji.